

Bogdan Rok

Jezuita Jan Drews (1646-1710) i jego modlitewnik dla peregrynantów

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 3/1, 219-227

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BOGDAN ROK

JEZUITA JAN DREWS (1646-1710)
I JEGO MODLITEWNIK DLA PEREGRYNANTÓW

Podróż stanowi jedną z najważniejszych form komunikacji społecznej¹. Określenie mobilności społeczeństwa w konkretnym okresie historycznym może stanowić ważny czynnik wskazujący stopień rozwoju danej grupy społecznej². Z tego też powodu badania nad podróżnictwem zawsze budziły żywe zainteresowanie historyków, historyków kultury³, a także filologów⁴. Podstawowym źródłem do rozważań nad tym problemem są teksty literackie zawierające opisy konkretnych podróży. Piśmiennictwo podróżnicze doczekało się już ważnych rozważań z zakresu teorii literatury, czy też piśmiennictwa⁵. Podobnie historycy kultury opublikowali już sporo prac, w których wykorzystując konkretne teksty piśmiennicze, sformułowali ważne wnioski o sposobach podróżowania i następstwach natury mentalnej mobilności określonych kręgów społeczeństwa⁶.

1 J. Wojtowicz, *Problemy komunikacji społecznej we współczesnej nauce historycznej*. (Uwagi na marginesie konferencji tzw. Studienkreis für Kulturbeziehungen in Mittel- und OstEuropa), [w:] *Przegląd Humanistyczny*, 1980, nr 4, s. 151-152.

² Por. H. Samsonowicz, *Horyzonty przestrzenne różnych grup społecznych w Polsce XVI wieku*, „Odrodzenie i reformacja w Polsce”, t. XXXV, 1990, s. 69-75.

³ Por. *Reisekultur von der Pilgerfahrt zum modernen Tourismus*. Herausgegeben von H. Bausinger, K. Beyrer, G. Korff, München 1991. Tamże szeroka literatura przedmiotu. Por. także: B. Rok, *Zagraniczne podróże Polaków w pierwszej połowie XVIII w.*, *Śląski Kwartalnik Historyczny „Sobótka”*, 1992, nr 1-2, s. 171-178; tenże, *Podróże Polaków po Niemczech w drugiej połowie XVIII wieku*, [w:] *Z dziejów Galicji, Śląska, Polski i Niemiec*. Prace ofiarowane Profesorowi Adamowi Galosowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin pod red. M. Czaplńskiego, R. Gellesa i K. Matwijowskiego, Wrocław 1994, s. 55-65.

⁴ H. Dziechcińska, *Podróż – jej miejsce w świadomości społecznej*, „Odrodzenie i reformacja w Polsce”, t. XXXIII, 1988, s. 27-52. Także, *O staropolskich dziennikach podróży*, Warszawa 1991. Tamże dalsza literatura. Por. także J. Ryba, *Motywy podróżnicze w twórczości Jana Potockiego*, Wrocław 1993; A. Iwanowska, *Polskie rękopiśmienne relacje podróżnicze z epoki saskiej*, w: *Staropolska kultura rękopisu*. Praca zbiorowa pod red. H. Dziechcińskiej, Warszawa 1990, s. 123-154; J. Samp, *Gdańsk w relacjach z podróży 1772-1918*, Gdańsk 1991 (Uniwersytet Gdański Zeszyty Naukowe Rozprawy i monografie, nr 152)

⁵ Cz. Niedzielski, *O teoretycznoliterackich tradycjach prozy dokumentalnej*. *Podróż, powieść, reportaż*, Toruń 1966; J. Abramowska, *Peregrynacja*, [w:] *Przestrzeń i literatura*. Studia pod red. M. Głowińskiego i A. Okopień-Sławińskiej. Tom poświęcony VIII Kongresowi Słowistów, Wrocław 1978, s. 125-158.

⁶ A. Mączak, *Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII wieku*, Warszawa 1978, tenże, *Peregrynacje, wojaże, turystyka*, Warszawa 1984.

Szczególne nasilenie podróżnictwa nastąpiło w Europie na progu czasów nowożytnych. Równocześnie pojawia się bardzo wiele opisów konkretnych wojaży. Na zachodzie naszego kontynentu relacje te ukazywały się najczęściej drukiem zaraz po odbyciu podróży. W europejski nurt podróżnictwa włącza się także wcześniej społeczność dawnego państwa naszego – Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Specyfiką kultury dawnej Polski było pozostawianie piśmienniczych tekstów podróżniczych w rękopisach przechowanych w bibliotekach dworów magnackich, dworków szlacheckich, albo bibliotekach plebani i klasztorów. Manuskrypty te stanowiły ważną formę książki pisanej docierającej do dość szerokiego kręgu społeczności czytelniczej. Rzadko kiedy konkretne teksty zawierające informacje o peregrynacjach ukazywały się drukiem⁷.

W celu poszerzenia bazy źródłowej dla historyków kultury koniecznością stało się wydawanie tekstów relacji podróżniczych. Wydawnictwa te dostarczają istotnych materiałów do dalszych badań nad szeroko rozumianą historią kultury, a szczególnie mentalności dawnego społeczeństwa⁸.

Przy badaniach nad podróżnictwem sięgnąć należy do jeszcze innych źródeł historycznych. Wojażerowie korzystali zapewne przed podjęciem wyprawy z opisów geograficznych krajów, do których się udawali, a także z różnego rodzaju przewodników. Starano się też podawać specjalnego rodzaju porady praktyczne dla podejmujących ryzykowne przedsięwzięcia, jakimi były zawsze wyjazdy do obcych krajów. W niniejszy studium pragniemy sięgnąć do specjalnego rodzaju pouczeń dla podróżujących, jakie przegotował jeszcze na przełomie XVII i XVIII w. jezuita Jan Drews (1646–1710). Jego *Distractiones itiniantium* – „Dystrakcje podróżnych pobożne, uczone i uciężne” – były pewnego rodzaju informatorem krajoznawczym po wielu krajach europejskich, zawierały przy okazji najogólniejsze wiadomości o innych kontynentach. Były więc w sumie ważnym, swojego rodzaju przewodnikiem. Książka ta łączyła w sobie przy okazji pobożne medytacje i teksty modlitw, które wykorzysta-

⁷ Przykładem może być relacja L. Sienickiego z lat 1707-1722 o jego tułaczce po Rosji. L. S i e n i c k i, *Dokument osobliwego miłosierdzia boskiego cudownie z kalwińskiej sekty pewnego sługę y chwalcę swego do Kościoła Chrystusowego pociągający, z wykładem niektórych kontrowersyi zachodzących między nauką Kościoła Powszechnego Katolickiego, a podaniem wymyślonym rozumem ludzkim luterskiej, kalwińskiej, greckiej y innych w tej księdze wyrażonych y namiemionych sekt, y z wspomnieniem o mniej znanych Moskiewskiego Państwa krainach w pogańskich błędach jeszcze zostających, dla duchownego pożytku ludzi w różnych sektach od jedności Powszechnego Kościoła odpadłych, częścią z uporu, częścią z niewiomości żyjących, z druku pierwszy raz wychodzący*, Wilno 1754. Por. prace o problemie książki rękopiśmiennej w kulturze dawnej Polski: J. T a z b i r, *Książka rękopiśmienna w Polsce i w Rosji XVI-XVIII wieku*, „Przegląd Historyczny”, LXXVII, 1986, z. 4, s. 657-675; t e n ż e, *Dlaczego wiek XVII był stuleciem rękopisów?*, (w:) t e n ż e, *Od Haura do Isaury. Szkice o literaturze*, Warszawa 1989, s. 7-22; J. P a r t y k a, *Rękopiśmienne księgi szlacheckie – źródła i inspiracje*, [w:] *Staropolska kultura rękopisu*. Praca zbiorowa pod red. H. D z i e c h c i Ń s k i e j, Warszawa 1990, s. 77-91.

⁸ Por. np. J. S o b i e s k i, *Peregrynacja po Europie [1607-1613] Droga do Baden [1638]* Opracował J. D ł u g o s z, Wrocław 1991; B. R o k, *Opis podróży przez Niemcy i Holandię do Londynu anonimowego szlachcica litewskiego z 1780 r.*, Śląski Kwartalnik Historyczny „Sobótka”, 1994, z. 3-4, s. 267-281; J. C h a r k i e w i c z, *Diariusz podróży hiszpańskiej z Wilna do miasta Walencji na kapitułę generalną zakonu mniejszych braci św. Franciszka, to jest bernardynów, odprawionej w roku 1768*. Opracował i wstępem poprzedził B. R o k, w druku. Wydawnictwo oparte na diariuszu zachowanym w rękopisie Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie F-3 – 1876.

tywane miały być przez podróżujących⁹. Autor jej pochodził z Prus. W 1764 r. wstąpił do nowicjatu jezuitów w Wilnie. Po studiach w kolegium w Braniewie i Akademii w Wilnie był profesorem w wielu ośrodkach jezuickich w dawnej Polsce, między innymi w kolegium w Braniewie, Warszawie, a także w Akademii Jezuickiej w Wilnie¹⁰.

We wstępie swej pracy pobożny jezuita pisał: „Nic wtedy być nie może pożytecznego podróżnemu, jako częste podniesienie myśli do Boga i pobożna modlitwa. Ta albowiem sprawuje konsolacje wewnętrzne i daje obronę przeciw wszelkim przeciwnościom, niebezpieczeństwom i inkursom nieprzyjaciół widomych i niewidomych. Szatani zaś najbardziej infestują, których widzą próżnujących, jakimi najczęściej podróżni bywają. I owszem sama myśl ludzka nie mając przystojnych dystrykcji, łatwo przypuszcza do siebie nikczemne i plugawe imaginacje. [...] Nie śpi, ani drzymie czy to południowe, czy ranne, czy wieczorne, czy też nocne szataństwo, ale jest na zębę naszą czując zawsze, a najbardziej w drodze. I jeżeli Bóg dobrośliwy wezwany modlitwą na pomoc naszą nie przybędzie, bardzo łatwo na duszy i na ciele szwankować możemy”¹¹. Pouczenia powyższe poparte zostały odpowiednimi odwołaniami do tekstu Pisma Świętego więcej argumentów za przytoczonym zaleceniem, zgodnie z wykładem scholastycznym, znajduje autor w konkretnych przypadkach historycznych z życia świętych podróżujących.

Drews przytoczył następnie wiele różnego rodzaju modlitw „podróżnym przywoitych”. Odmawianie ich chronić miało udających się w podróż, zabezpieczało przed niebezpieczeństwami wojażowania, służyło generalnie „przeciw wszelkim siłom, zdraodom i zasadzkom nieprzyjaciół widomych i niewidomych, przeciw różnym napaściom i przypadkom...”, przeciw najazdom szatańskim”. Szczególną modlitwą w tym względzie była *Litania do Wszystkich Świętych*. Przytoczono też specjalną antyfonę do anioła Rafała, ten, jak pisał Drews, „niech z nami będzie w drodze, ażebyśmy z pokojem, zdrowiem i weselem do naszych powrócili własności”. W kolejno przytaczanych tekstach modlitw odwoływano się jeszcze o wspomnienie do Matki Boskiej. Ważne są też pouczenia duszpasterza o konieczności rozkładania modlitw na poszczególne godziny dnia odbywania podróży. Zgodnie z ówczesną praktyką częstego sięgania przez duszpasterzy do Pisma Świętego, przytoczył Drews szereg modlitewnych afektów na konkretne okoliczności codzienności życia, odwołując się do fragmentów tekstów objawionych. Warto może przytoczyć okoliczności kolejnych aktów modlitewnych. Odpowiednie krótkie teksty odmawiane być miały w potocznych czynnościach dnia: przy wstawaniu, udawaniu się na spoczynek, przy jedzeniu, ubieraniu się, a nawet myciu. Zapewne szczególnie dla wojażujących przeznaczone były pełne filozoficznej głębi wybrane zdania Pisma Świętego w przypadkach patrzenia na słońce, księżyc gwiazdy, niebo, a nawet na ziemię. Osobne fascynacje wywoływać

⁹ J. D r e w s, *Distinctiones itinerantium piae, iucundae, eruditum cum valido praesidio divorum caelitem et elencho iterum ad praecipua loca orbis terrarum, suppenditae piss curiosis viatoribus...*, Brunbergae 1701. W niniejszej pracy wykorzystywano tekst w tłumaczeniu polskim z wydania z 1751 r. Por. J. D r e w s, *Dystrykcyje podróży pobożne, uczone y uciężne dla pobożnych y ciekawych peregrynantów niedgdy po łacinie przez wielbego xiędza Jana Drewsa teologa Societatis Jesu wydane, a teraz po polsku przez xiędza Józefa Brzozowskiego teologa Rektora Kolegium Mochylowskiego Societatis Jesu dla pospolitego wszystkich używania podane i na zawdzięczenie dobrodziejstw Zakonowi Societatis Jesu świadczonych przeświecenemu powiatowi osmiańskiemu ofiarowane...* Częstochowa 1751

¹⁰ L. G r z e b i e ń, *Drews Jan*. [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, pod red. H. Wyczańskiego, Warszawa 1981, t. 1, s.418-120; R. P l e c k a i t i s, *Feodalizmo laikotarpio filosofija Lietuvoje. Filosofija Lietuvos mokyklose XVI-XVIII amziai*, Vilnius 1975.

¹¹ J. D r e w s, *Dystrykcyje podróży...*, s. 1-2.

miały zdania w związku z oglądaniem gór, pól, czy też wód. Podróżującym zapewniano więc odpowiednią rozrywkę duchową podbudowywaną nieprzemijającą głębią Pisma Świętego¹².

Obok modlitw czas podróży miało wypełnić „pobożne i przykładne śpiewanie” pieśni religijnych. „Albowiem nic tak duszy nie podnasza od ziemskich rzeczy, jako pieśń dobrze składna o rzeczach boskich. I jakoż sama natura nasza z własnej swojej propensyi, ma jakieś osobliwe z śpiewania ukontetowanie, widzieć bowiem jako maluskie w niemowlęcym dniuach dzieci gdy płaczą, bywają zwyczajnie śpiewaniem uspokojone. Pracujący w polu i na roli, molestuje prac swoich zwykli łagodzie śpiewaniem. Toż samo widzieć przy innych wszelkich robotach, czy męskich, czy też niewieścich.” Autor szeroko motywuje zalecenie skłaniania się ku przeżyciom religijnym przez sięganie do śpiewów religijnych. W poradniku przytoczony został nawet tekst okolicznościowej pieśni religijnej dla udających się w podróż. I znowu odwołuje się tu do pomocy anioła Rafała, a przy okazji do „Trzech Króli betlejemskich”. Proste rymy pieśni wskazują dalej, że moc boska pozwoli przezwyciężyć wiele nieszczęśliwości w podróży.

„Lub się pokruszą koła, lub ustaną cugi,
Niech łaska boska lekko niesie swoje sługi.
Jeśli mię zmarszczą podrózne zabawy,
Pewnie ucieszy mię Bóg – przyjaciel prawy.
Miasto złotej umbelli od upałów słońca,
Pod swoich skrzydeł cienie przyjmie ten obrońca.
W perły grod, a deszcz w niebieskie nektary,
Wszelką mę gorzkość przemieni w kanary.
Nic powodzą swywołnym Neptun nie zaszkodzi,
On rękę tonącemu da i port powodzi.
Czyli Apenin śliski w przepaść wiedzie,
Wsparty nim stanę i na ledzie”¹³.

Zgodnie z ówczesnymi zaleceniami teologii pastoralnej odmawianie powyżej zaleconych modlitw i śpiewanie pieśni religijnych skłaniać miało wiernych do „nabożnych rozmyślań”. To dopiero utwierdzać miało ostatecznie podróżującego przeciw wszelkim przeciwnościom losu. Ważnym było, aby do owych medytacji nastąpiło odpowiednie przygotowanie przez czytanie „książek duchownych”. Książki takie mają wielkie znaczenie, znacznie większe od innych „ksiąg światowych polityków, historyków”. W księgach duchowych „prawie niebieskie delacje znajdujemy”, „wywodzą [one] z nieprzebranych skarbów, niestworzonej mądrości i wyrażają refleksje głębokie i świętobliwe, na pożytek wiecznym duszom nieśmiertelnym”. Z owych ksiąg duchownych szczególnie polecana była przez Drewsa podróżnym słynna książeczka Tomasza a Kempis „*O naśladowaniu Chrystusa*”. Fragmenty rozważań Tomasza a Kempis stanowią w dalszym ciągu pracy Drewsa wypisy do medytowania o sprawach duchownych na poszczególne dni tygodnia¹⁴.

Medytacje owe na typowe tematy natury religijnej zajmują zasadniczą część pracy Drewsa. Tak jak w wielu innych tego typu medytacjach obok tekstu do refleksji duchowej znajdujemy „pobożne afekty” modlitewne. Na kolejne dni tygodnia przygotowane zostały rozważania o zasadniczych problemach teologii dogmatycznej i moralnej. Drews zajmuje się więc zasadniczymi zagadnieniami teologii dogmatycznej – istotą stworzenia, zbawienia przez śmierć Chrystusa, śmierci, życia wiecznego,

¹² *Tamże*, s. 40-46.

¹³ *Tamże*, s. 52 i nn.

¹⁴ Książka Tomasza a Kempis była szczególnie popularną lekturą religijną w okresie staropolski. W drukarniach Rzeczypospolitej w ciągu XVI i XVII w. dzieło to wydano kilkakrotnie po polsku (11 razy) i po łacinie (6 razy). Por. K. E s t r e i c h e r, *Bibliografia Polska*, Kraków 1872-1951, t. XXXI, s. 202-205.

a obok tego szczególnie wówczas ważnym problemem teologii moralnej – mianowicie grzechem. W dobie obsesyjnego podejścia do zagadnienia grzechu w pracy Drewsa znajdujemy medytację na temat „ciężkości grzechów” i „o karaniu grzechów”¹⁵.

Szczególne miejsce liturgii Mszy świętej w potrydenckim Kościele podkreślane jest we wszelkiego rodzaju pouczeniach duszpasterskich tamtych czasów. Podobnie i Drews wskazywał na konieczność częstego udziału w Mszy świętej ówczesnym podróżującym. „Stąd ludzie żarliwi i o honor boski, o wspomoczeniu dusz i o swój duchowy pożytek w najpilniejszych drogach nie łatwo mszą opuszczają i owszem wszelką pilnością o to usiłują, aby żadnego dnia bez mszy nie byli, ile może być”¹⁶.

Poradnik podróżujących przygotowany przez Drewsa zawierał jednocześnie wiele praktycznych pouczeń co do zachowania się w drodze. Większość z tych uwag wypływają z ogólniejszych zaleceń duszpasterskich okresu potrydenckiego, kiedy to teologia pastoralna zamierzała zorganizować życie wiernych według ścisłych i szczegółowych poleceń, zakazów i nakazów.

Przed wszystkim zalecał Drews cnotę cierpliwości. Droga przez obce kraje stwarzała mogła sytuacje nieprzyjemne podróżującemu. „Zdarza się częstokroć podróżnym natrafić na gospodarzów nieludzkich i całę nieużytych, skąd niemało trzeba ponosić dyzgustów. [...] Zdarza się, że w austeryjach, albo obiadu oczekiwać trzeba, albo też inne bawią i markocą interesa”. Na sytuacje takie reagować należy „układną grzecznością”. Nakazem w takich chwilach jest jedynie umiarkowanie i cierpliwość. Stanowisko duszpasterza jest jednoznaczne. Dodatkowo zalecano „grzeczną i układną konwersacją z swoją kompanią, albo z domowymi, z gospodarzem lub dziećmi jego”. Takie wychodzenie z trudnych sytuacji „łagodzi uprzykrzonosc oczekiwania, funduje przyjaźń, nabywa potrzebnych rzeczy”¹⁷.

Drews przestrzegał także wojażujących przed rozwiązłością języka. „W drodze – pisał – najbardziej potrzebna jest pilna straż języka, albowiem dla ulgi podróżnych molestyi, poufałej i swobodniej, z kolegami postępować zwykliśmy, a zatem kiedy nam nie staje materyi dyskursów dobrych i mądrych, udajemy się do próżnych i syderskich, a potem do szpetnych i gorszących”¹⁸. Należy także wystrzegać się wszelkiego rodzaju „nieprzyzwoitych” rozmów i „nieprzystoinych” żartów. Zgodnie z ewangeliczną cnotą złotego umiarkowania dbać należało o wszystkie swoje wypowiedzi. Generalnie rzecz ujmując „każdy ma starać się o to aby mowa jego była łaskawa, przyjemna, nie fuikliwa i pyszna, po wtóre, aby była roztropna, umiarkowana i niepopędliwa”. Wszystkie te zalecenia odpowiadały poza tym szeroko upowszechnionym w tamtych czasach wzorcom apologii umiaru¹⁹.

W trudnych chwilach podróży należało szukać oparcia w „mądrości i opatrności Boskiej”. Drews sporządził nawet historyczny wykaz szczególnego rodzaju doznań pomocy Bożej przez wielu świętych pańskich²⁰. Opis owych szczęśliwych przypadków kończy omawiany modlitewnik. Może to być wyraźne zachęcenie do podejmowania podróży. Zresztą w całym dziełku Drewsa wyczuwa się raczej przychylny stosunek autora do podejmowania wojaży.

¹⁵ Por. J. De l u m e a u, *Grzech i strach. Poczucie winy w kulturze Zachodu XIII-XVIII w.*, Warszawa 1994, s. 271 i nn. J. B a j d a, *Teologia moralna (kazuistyczna) w XVI-XVIII wieku*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. T. II. *Od Odrodzenia do Oświecenia*. Część I. *Teologia humanistyczna*, Lublin 1975, s. 267-303.

¹⁶ J. D r e w s, *Dystrakcje podróżnych...*, s. 31.

¹⁷ *Tamże*, s. 83-84.

¹⁸ *Tamże*, s. 47.

¹⁹ *Tamże*, s. 91. Por. B. R o k, *Panegiryczne dedykacje z kalendarzy S. Duńczewskiego (Szlachecki ideal sarmaty czasów saskich)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny” Sobótka”, 1975, z. 2, s. 343-351; J. T a z b i r, *Wzorce osobowe szlachty polskiej w XVII w.*, „Kwartalnik Historyczny”, 1976, z. 2, s. 784-797.

²⁰ J. D r e w s, *Dystrakcje podróżnych...*, s. 91-97.

Podążając podróżą przez obce, nieraz dalekie kraje, należało poznać realia tych terytoriów. Orientacja w położeniu i charakterze miejsc, przez które wiodła droga, dawać mogła poczucie bezpieczeństwa, umożliwiała dotarcie do ciekawych i osobliwych punktów. Jezuita Jan Drews w omawianym modlitewniku dla podróżujących wskazywał więc na wartość geografii i historii jako wiedzy o świecie. „Czytanie historii i opisywanie świata – pisał – jest samo przez się tak wzbudzające do pilnego onych szperania i przerozumiewania, aż chybaby ostatnią gnuśnością był rozum zagrzebiony, żeby się do niego nie porywał, tak dalece, że pisanie historyczne i geograficzne, tylko do zaczećcia potrzebują pobudki, zaś do kończenia sama ciekawość rozumnym animuszom przywoita pociąga”. Dla Drewsa geografia jest ściśle związana z historią. W oparciu o dane tak geograficzne jak i historyczne poznawać można „stan królestw i monarchji... różność narodów i mnogość ludu”. Dzięki tym właśnie naukom możliwe było także „transakcje przeszłe z teraźniejszymi i przeszłymi konfrontować, z cudzych przypadków brać przestrogi”²¹.

Przy okazji należy wskazać, że Drews był autorem kompendium geograficznego opisującego kraje Europy i innych kontynentów. Niewielkich rozmiarów książka wydana była po łacinie pierwszy raz w Braniewie w 1706 r.²². Wydanie wznawiano w Braniewie, ale też w Warszawie i Kaliszu aż 9 razy. W 1744 r. ukazało się tłumaczenie polskie w Kaliszu. Kompendium odegrało ważną rolę informatora geograficznego w szkołach jezuickich w pierwszej połowie XVIII w., kiedy brakowało innych tego typu opracowań. Drews musiał więc zapoznać się z podstawowymi informacjami na temat geografii świata. Inne polskie wydania zarysów geografii świata zaczęły ukazywać się w latach trzydziestych XVIII w. Elementy zaś geografii zaczęto wprowadzać do programów nauczania w szkołach zakonnych w następnym dziesięcioleciu²³.

Posiadając doświadczenie z wydawaniem informatorów geograficznych, także i w prezentowanym modlitewniku dla podróżnych, w jego kolejnych rozdziałach, zamieścił Drews opisy poszczególnych państw europejskich, w których podawano najważniejsze fakty z zakresu dziejów i krótkie dane o położeniu geograficznym i topografii poszczególnych krajów. Przegląd ten rozpoczyna duchowny autor oczywiście od Włoch. Przypomniano w tej informacji o rozległości i wielkości starożytnego imperium rzymskiego. Czytelnicy zapoznawali się z krótkim przeglądem poszczególnych krain Italii, poznawali nazwy miast i sytuację ustrojową państw włoskich. W opisie wyeksponowano miejsce Rzymu – rezydencji papieża. Miasto to stało się miejscem świętych chrześcijan, „dla ciał apostoelskich i innych świętych, dla nieprzeliczonych osobliwszych relikwii tam zostających, dla oblanej prawie całej tamecznej ziemi krwią męczenną i onych ciał prawie nieprzeliczonych tam spoczywających, dla wielkiej liczby kościołów i duchowieństwa”. Przy okazji opisu Neapolu informował Drews o aktywności Wezuwiusza – „ognistej góry”, której niszczące wybuchy „uśmieją krwią św. Januariusza”²⁴.

Peregrynanta przyciągać miały także kraje niemieckie, w których zauważał autor „bogate kościołów i klasztorów fundusze, regularność rycerstwa, wysmienitość

²¹ Tamże, s. 67-70.

²² J. Drews, *Flos regnorum seu compendiosa Poloniae orbisque totius descriptio raritates eius praecipuas, et supetias litterarias continens...*, Brunsbergae 1706. Por. K. Estreicher, *op. cit.*, t. XV, s. 313.

²³ K. Augustowska, *Uwagi o początkach geografii w szkołach XVIII wieku w Polsce*, „Zeszyty Geograficzne WSP w Gdańsku”, R. V/VI, Gdańsk 1963-1964, s. 215-220, J. Taraszkiewicz, *Nauczanie historii i geografii w kolegiach pijarskich w Polsce do 1740 roku*, [w:] *Wkład pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII-XIX wieku*. Pod red. naukową I. Stasiewicz-Jasiukowej, Warszawa-Kraków 1993, s. 469-475

²⁴ J. Drews, *Dystrakcje podróżnych...*, s. 108-117.

rzemieślników, żyzność ziemi, szczerłość obywateli²⁵. W opisie Francji podkreślono „przewytworną obywatelów grzeczność i ludzkość, wierność i miłość ku swym monarchom²⁶. Drows dziwił się następnie, jak niezbyt ludna Hiszpania dokonała wielkiego podboju Ameryki. Z historycznych wiadomości dotyczących Anglii wyeksponowano fakt odłączenia przez króla Henryka VIII tego państwa od stolicy apostołskiej i wzniecenia krwawego prześladowania katolików²⁷. W rozdziałach geograficznych modlitewnika Drowsa znajdujemy jeszcze informacje o krajach skandynawskich, Moskwie i osobno wymienione osobliwości dawnej Polski Litwy.

W krótkich rozdziałach informował dodatkowo Drows o odległych kontynentach. Przy opisie Afryki wskazywał na fakt występowania na tym kontynencie wielu „dziwów” i „straszydeł”. Z ubolewaniem stwierdzał, że początkowo w wielu krajach afrykańskich nad Morzem Śródziemnym krzewiła się wiara chrześcijańska. Niestety, wyznawcy islamu zajęli potem te terytoria. Obecnie zaś „sam nawet Egipt, jedna z najważniejszych prowincji afrykańskich części, niegdyś mnogością pustelników i ojców świętych niby w raj przemieniona, dopiero obmierze tylko z siebie wydaje mahometaństwa kąkolę i straszdyła cielesności”. Podobnie i w krajach Afryki południowej „albo grube bałochwalstwo, albo obrzyde mahometaństwo wkorzenione zostało”. Zamieszkują je murzyni, „którzy są jako na ciele czarni, tak i na duszy dla dzikiej bardzo Barbaryi”. Drows poinformował następnie o chrześcijańskim państwie w Abisynii. Wskazuje jednak na „błędność” starożytnego wyznania Koptów²⁸.

Opis Ameryki zdominowały informacje o bogactwach Peru. „Nie tylko tam pracowitym z ziemi kopaniem złota dostawać trzeba, sama ziemia miejscami piasek i szczerego złota kawałki, niby kamuszki wydaje i bywają takie pola na mil kilka rozległe”. Kraje te obfitujące w drogie kamienie, urodzajne grunta i klimat umożliwiają zaś trzykrotne w roku zbiory. Dalej wskazał Drows na cywilizacyjną rolę jezuitów w Paragwaju. Do Indian amerykańskich odnosił się z walką życzliwością, podkreślając, że zdolni byli do wykonywania wielu rzemiosł. Mieszkańcy zaś Paragwaju po wspomnianych akcjach misyjnych „są ludzie przyrodzenia cichego i dowcipu wyśmienitego, i chociaż sami nic z swojej inwencji nie umiejają robić, ale co jeno zobaczą wraz potrafią”. Mieszkańcy jednak Meksyku, pozostając w błędach pogaństwa, dokonywali swego czasu mordu rytualnych na dzieciach²⁹.

Na kontynencie azjatyckim usytuowany był raj i tam znajdowała się ziemską ojczyzna Chrystusa. Tu też dokonywały się też inne wielkie wydarzenia czasów Starego Testamentu. Drows informował jeszcze swoich czytelników o państwie Mongołów i Persów. Wskazał też na akcje kolonizatorskie Holendrów na tym terenie³⁰.

²⁵ *Tamże*, s. 139 i nn.

²⁶ *Tamże*, s. 162 i nn.

²⁷ *Tamże*, s. 183 i nn. Por. prace na temat wizerunku Europy i Europejczyków w świadomości Polaków w XVIII w. T. Kostkiewiczowa, *Oświeceni polscy wobec Europy*, [w:] *taż*, *Oświecenie próg naszej współczesności*, Warszawa 1994, s. 7-64; B. Rok, *Hiszpania w opinii społeczeństwa Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII wieku*, „Studia Historyczne”, R. XXXVIII, 1995, z. 3, s. 335-352; *tenże*, *Obraz Portugalii w oczach Polaków czasów nowożytnych (XVI-XVIII)*, [w:] *Studia i materiały z dziejów nowożytnych*, pod red. K. Matwijowskiego, i S. Ochmann-Staniszeńskiej, Wrocław 1995, s. 177-192.

²⁸ J. Drows, *Dystrakcje podróżnych...*, s. 117 i nn., oraz 144 i nn.

²⁹ *Tamże*, s. 166 i nn., oraz 187 i nn. Por. B. Rok, *Obraz Ameryki w polskim piśmiennictwie geograficznym XVIII w.* (w:] *Studia z dziejów kultury i mentalności czasów nowożytnych*, pod red. K. Matwijowskiego i B. Roka, Wrocław 1993, s. 135-146.

³⁰ J. Drows, *Dystrakcje podróżnych...*, s. 209 i nn.

Dłuższy opis poświęcił Drews Ziemi Świętej w Palestynie. Wyeksponowano w nim przede wszystkim poszczególne miejsca Jerozolimy związane z życiem i działalnością Chrystusa. Każdy chrześcijanin wędrujący po tej krainie winien przede wszystkim przejść Drogę Krzyżową³¹.

Wiadomości o krajach europejskich stanowić mogły pewnego rodzaju przewodnik geograficzny. Podróże europejskie Polaków były bowiem w ciągu XVIII w. stosunkowo częste³². Opisy zaś odległych kontynentów zaspokajały zapewne jedynie ciekawości ówczesnych czytelników. Podróże zamorskie podejmowane były bardzo rzadko.

Przedstawiony poradnik podróżującego napisany przez Drewsa przeznaczony był zapewne przede wszystkim dla osób duchownych. Pierwsze wydania tej pracy ukazały się po łacinie, wydali je czterokrotnie jezuiti z Braniewa (w latach 1701, 1708, 1720 i 1741) i raz jezuiti z Lublina (w 1735 r.)³³. Dopiero po pół wieku wydano dwukrotnie wersję polską w Częstochowie (w latach 1744 i 1751). Książka musiała więc być popularna. Niewielki zaś format we wszystkich wydaniach powodował, że mogła być ona wykorzystywana jako podręczny modlitewnik. W ciągu XVIII w. podróże duchownych były stosunkowo liczne. W ciągu swej niemal rok trwającej wędrowki po Europie (w 1768 r.) pewien bernadyn wileński Juwenalis Charkiewicz spotkał co najmniej kilkunastu polskich księży podróżujących po Francji, Włoszech, Austrii³⁴. Można się tu odwołać jeszcze do relacji Teofili Konstancji z Radziwiłłów Morawskiej, która odbywając w latach 1773–1774 swą długą podróż po Europie spotkała na swym szlaku więcej niż 30 duchownych polskich przemierzających drogi europejskie³⁵. Duchowni ci odbywali peregrynacje najczęściej do Rzymu. Były to zwykłe pielgrzymki, czy podróże w interesach kurii biskupich, albo polskich władz zakonów. Często też duchowni podróżnicy dokonywali zakupów książek i instrumentów naukowych do polskich szkół kościelnych. Wydawnictwo Drewsa wychodziło naprzeciw zapotrzebowaniu społeczeństwu.

Podstawione w modlitewniku zalecenia dotyczące religijnej oprawy każdej podróży skłaniać miały tak świeckich jak i duchownych do głębszych refleksji duchowych. Podróżujący duchowni z nakazów stanu zobowiązani byli do codziennych zwykłych praktyk religijnych. Bogatą oprawę religijną miała m.in. podróż Juwenalisa Charkiewicza, bernadyna wileńskiego, który wojażował z Wilna aż do Walencji w Hiszpanii. Zachowany diariusz szczegółowo informuje o odprawianiu przez niego Mszy świętych w wielu świętych miejscach Europy. Autor zawsze informował przy okazji o znajdujących się w danych świątyniach relikwiiach świętych³⁶. Nie ulega jednak wątpliwości, że także osoby świeckie, aby zapewnić sobie powodzenie w przedsięwziętych wyprawach uczestniczyli w specjalnych praktykach religijnych. W relacji z długiej podróży po Europie Teofili Morawskiej z lat 1773–1774 wiemy, że uczestniczyła ona w podróży w Mszach świętych we wszystkie niedziele i święta. Dodatkowo przed podjęciem kolejnego etapu podróży zamawiała specjalną Mszę świętą w poranek dnia wyjazdu. We Mszy św. takiej brała udział przed wyjazdem z Paryża w podróży do Strasburga. Potem opuszczając Strasburg, „udaliśmy się [w]

³¹ Tamże, s. 230 i nn.

³² Por. W. Müller, *Pielgrzymki polskie do Rzymu w XVIII w.*, [w:] „*Żeby nie ustala wiara. Katolicki Uniwersytet Lubelski przed wizytą Ojca Świętego Jana Pawła II*, Lublin 1990, s. 553-573 (Towarzystwo Naukowe KUL Rozprawy Wydziału Teologiczno-Kanonicznego, 87).

³³ J. D r e w s, *Distictiones itinerantium piae...* Brunnsbergae 1701. Por. B a c k e r, *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus*. Nouvelle ed par C. S o m m e r v o g e l, Bruxelles 1890-1932, t. 3, s. 158-160; K. E s t r e i c h e r, op. cit., t. XV, s. 310-312.

³⁴ Wilno Biblioteka Uniwersytecka rkps F-3 – 1876, passim.

³⁵ Wilno Biblioteka Uniwersytecka rkps F-3 – 1149, passim.

³⁶ Wilno Biblioteka Uniwersytecka rkps F-3 – 1876, passim.

wenecką podróż – jak sama zapisała – z rana wysłuchawszy mszy św. i podróżnie wzięwszy błogosławieństwo”³⁷. Przykładów podobnego religijnego zachowania się podróżnych w ciągu całego XVIII w. przytoczyć możemy wiele. Trudno jest jednak stwierdzić, aby ówczesni podróżujący odbywali szersze ascetyczne i modlitewne praktyki w czasie wędrówki, tak jak zalecał je szczegółowo J. Drews. Ascetyczny jezuita rysował zapewne sytuację w specjalny sposób wyidealizowaną.

A JESUIT JAN DREWS (1646–1710)
AND HIS PRAYER-BOOK FOR WAYFARES

S u m m a r y

In 1701 year a Jesuit Jan Drews, the author of many theological treatises has published a sort of popular prayer-book for wayfarers entitled „Distractiones itinerantium”. In course of time it was published a Polish translation of this small work entitled „Dystrakcje podróżnych pobożne, uczone i ucieszne”. There were 5 editions in Latin and 2 in Polish in the first half of XVIIIth century. This book includes a lot of occasional prayers and theological retreats. When the occasion presented itself the touring informations about Europe – an countries and the others continents were printed. Thus it was a kind of touring guide-book. The analysis of Drews’s publication pays attention to specially religious setting of journeys in early-contemporary period. The retained descriptions of journeys in the XVIIIth century confirms a lot of religious behaviours which were practised during a long way.

³⁷ Wilno Biblioteka Uniwersytecka rkps F-3 – 1149, passim.